

Pierwszy List św. Piotra 1,3-7

Lectio Divina

Modlitwa

Panie Jezu: Ty jesteś światłością świata. Kto idzie za Tobą, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia. Nie ukrywaj przede mną Twojej mądrości. Ponieważ powiedziałeś: Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we mnie, niech przyjdzie do mnie i pije, racz mi objawić Swoje tajemnice, pobłogosław mnie Boże. Udziel mi łaski dobrego rozumienia Twojego świętego Słowa, które ma moc przemieniać moje życie. Panie, Boże mój, daj mi wrażliwość duszy i czystość serca, aby Twoje słowo przemieniało moje życie. Spraw, aby Twoje Słowo, wydało we mnie plon stokrotny.

1. Lectio

Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa. On w swoim wielkim miłosierdziu przez powstanie z martwych Jezusa Chrystusa na nowo zrodził nas do żywej nadziei: do dziedzictwa niezniszczalnego i niepokalanego, i niewiedzącego, które jest zachowane dla was w niebie. Wy bowiem jesteście przez wiarę strzeżeni mocą Bożą dla zbawienia, gotowego objawić się w czasie ostatecznym. Dlatego radujcie się, choć teraz musicie doznać trochę smutku z powodu różnorodnych doświadczeń. Przez to wartość waszej wiary okaże się o wiele cenniejsza od zniszczalnego złota, które przecież próbuje się w ogniu, na sławę, chwałę i cześć przy objawieniu Jezusa Chrystusa.

1 P 1,3-7

2. Meditatio

Godność chrześcijańskiego powołania

Dzięki sekretarzowi, Sylwanowi, mamy do czynienia z pismem, przypisywanym św. Piotrowi. Wstęp już pokazuje, że ma ono charakter listu. Najprawdopodobniej napisanego w Rzymie. Autor kieruje swoje słowo do chrześcijan żyjących w Azji Mniejszej, gdzie stanowią zdecydowaną mniejszość, żyjąc w rozproszeniu. Niewątpliwą inspiracją dla powstania listu była sytuacja jaka panowała w Rzymie: Neron szuka kozła ofiarnego na którego mógłby zrzucić winę za podpalenie miasta. Chrześcijanie wydają się do tego idealni. Postrzegani jako mniejszość o niewielkim znaczeniu są doskonałym materiałem do przypisania im tego czynu, w odróżnieniu od silnego ugrupowania żydów, którzy w Rzymie cieszą się poparciem nawet samej kochanki Cesarza Popaei Sabiny. W związku z zaistniałą sytuacją Piotr może wysyłać swoje pismo jako list, którego zadaniem jest okrzyć cesarstwo, aby dotrzeć z krzepiącym słowem (jak również z informacją o rzymskich prześladowaniach) do jak największej grupy osób.

Już na samym początku nie trudno zauważyć mocne zakorzenienie św. Piotra i jego listu w tradycji Starego Testamentu. Pierwsze wersety listu w sposób bardzo jasny nawiązują do żydowskiej tradycji modlitwy בְּרַכָּה (*berakah*) - jest to uwielbienie towarzyszące Żydom czasów Starego

Testamentu w ich codziennym życiu. Dziękczynienia i prośby, które również miały miejsce w tej modlitwie, były zawsze poprzedzane pochwałami i błogosławieństwami (uwielbieniem), skierowanymi pod adresem Boga¹. Podobnie jest u św. Piotra, który rozpoczyna swoją modlitwę tymi samymi słowami, jakimi rozpoczynało się żydowskie błogosławieństwo: *Niech będzie błogosławiony Bóg, który...*

To jednak nie koniec aluzji św. Piotra do tradycji Ojców. Żydowskie wyobrażenie czasów ostatecznych wiązało ze sobą trzy zasadnicze idee obecne w Liście. Pierwsza to nowe narodzenie, które wydaje się oczywistą aluzją do słownictwa, którym Żydzi posługiwali się zwykle na oznaczenie nawrócenia poganina na judaizm. Był to moment, w którym otrzymywał on „nową naturę”. Każdy z nas rodzi się powtórnie do żywej nadziei dzięki zmartwychwstaniu Jezusa. Druga to dziedzictwo jakie otrzymujemy. Dla Żydów było to przede wszystkim Prawo, dla nas, chrześcijan, jest to łaska bycia Bożym dzieckiem, którym stajemy się poprzez chrzest zanurzający nas w życiu Jezusa Chrystusa. To zanurzenie gwarantuje nam - trzecia idea - przyszłe zbawienie. Dla każdego chrześcijanina Ojciec niebieski już je zaplanował. Teraz nadchodzi czas abyśmy z Jego propozycji chcieli skorzystać.

Nowe życie otrzymane przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa czyni nas dziedzicami nieba i zapewnia ostateczne zbawienie. Można się tutaj doszukać analogii jaką przedstawia św. Piotr. Jesteśmy spadkobiercami przyszłego świata. Tak jak niegdyś Izrael - Ziemi Obiecanej. Jednak nasz skarb nie zależy od ludzkiego działania. W całości jest dziełem samego Boga. To właśnie On w „czasie ostatecznym” wszystko objawi. Wówczas ujawnią się uczynki grzeszników, a sprawiedliwi zostaną wybawieni od wszystkich, którzy ich uciskali.

W liście pojawia się też akcent, który jest obecny w całym Starym Testamencie oraz w judaizmie. Chodzi o utwierdzenie ludzi poddawanych próbie. Nie zawsze cierpienie jest związane z karą. Niejednokrotnie ma ono skłonić człowieka do nawrócenia. Wydaje się, iż św. Piotr mówi o realizacji zbawienia w ziemskim życiu właśnie poprzez wiarę poddawaną różnym próbom. Można przypuszczać, że apostoł traktuje prześladowanie, które dotyka wierzących, jako działanie Boga, które ma przebudzić Jego lud (por. 1 P 4,17). Być może pożar Rzymu jest tutaj szczególnym impulsem dla apostoła, któremu obraz sprawiedliwego, który doświadcza próby ognia, jak drogie metale w celu oczyszczenia, nie jest obcy. Tym bardziej myśl ta wydaje się słuszna biorąc pod uwagę tradycję żydowską oraz inne teksty Starego Testamentu, które były doskonale znane św. Piotrowi (por. Hi 23,10; Ps 12,6; Prz 17,3).

Pytania i sugestie

Zadaj sobie pytanie: „Co Bóg mówi do mnie” przez ten konkretny fragment Nowego Testamentu? Czy staram się coraz bardziej zanurzać w tajemnicy Chrystusa? Sięgać do Jego męki, śmierci i zmartwychwstania?

chwila ciszy

¹ Por. A. Żądło, Eklezjologiczny wymiar kolekt okresu Adwentu w Mszałe Rzymskim Pawła VI. Studium lingwistyczno-teologiczne, Kraków 2002, s. 24, przyp. 16.

Tożsamość chrześcijańska skłania Piotra do błogosławienia Jezusa Chrystusa. Czy ja, w mojej modlitwie błogosławię? Czy staram się błogo-sławić (dobrze mówić) też poza wymiarem modlitewnym: w codziennym życiu, pracy, nauce, szkole, domu, wśród przyjaciół? Czy moje czynności i działania są błogosławieństwem dla wszystkich tych, którzy mnie otaczają?

chwila ciszy

Czy staram się wychodzić zwycięsko z prób jakie spotykam w moim życiu? Czy próbuję pomagać innym, zwłaszcza tym, którym jest ciężej ode mnie nieść ich słabości, trudności, bóle?

chwila ciszy

3. Oratio

Pozwól Bogu aby zstąpił do Twojego serca. Teraz jest czas abyś modlił się prosto i spontanicznie. Niech Twoja modlitwa wypływa z wcześniejszej lektury - *lectio* oraz medytacji - *meditatio* Bożego Słowa. Wsłuchaj się w poruszenia własnego serca. Najważniejsze jest, aby je teraz szczerze przed Bogiem wypowiedzieć. Może to być czas modlitwy uwielbienia, prośby, dziękczynienia.

Módl się słowami Psalmu 54:

Boże, zbaw mnie, w imię swoje,
swoją mocą broń mojej sprawy!
Boże, słuchaj mojej modlitwy,
nakłoń ucha na słowa ust moich!
Bo powstają przeciwko mnie pyszni,
a gwałtownicy czyhają na moje życie;
nie mają Boga przed swymi oczyma.
Oto Bóg mi dopomaga,
Pan podtrzymuje me życie.
Niechaj zło spadnie na moich przeciwników
i przez wzgląd na Twą wierność zniwecz ich!
Będę Ci chętnie składać ofiarę,
sławić Twe imię, bo ono jest dobre.

Ps 54(53) 3-8

4. Contemplatio

Pozwól poddać się wewnętrznym natchnieniom Ducha Świętego. Daj mu się prowadzić. To spotkanie ma spowodować zerwanie wszelkich masek. Poznaj prawdę o sobie w świetle kochającego Cię Pana. Pozwól się oczyścić i przekształcić, aby całe swoje życie oddać

Umiłowanemu Panu (por. KKK 2711). Daj, aby Duch Boży kształtował w tobie obraz na swoje podobieństwo (por. KKK 2713).

chwila ciszy

5. Actio

Zwróć uwagę na swoje przeżywanie wiary na co dzień. Jakie ono jest? Czy jest świadectwem? Postaraj się zaobserwować jak inni odbierają Twoją religijność. Spostrzeż jak Ty odbierasz wiarę innych. Warto zwrócić uwagę na to czy moja postawa religijna buduje innych i czy inni budują mnie swoją wiarą.

Nabożeństwo zostało opracowane przez ks. Sebastiana Kreczmańskiego i odprawione we wspólnocie parafii pw. św. Filipa i Jakuba w Żorach 30 września 2012 r. Transmisja w Radiu eM: 07 październik 2012 r. o godz. 23:30